

Nro.

67.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 23go Marca 1795.

Gazety.

FRANCYA:

Brzydzenie się *Robespierrem* i systemem *Jakobinów* pociągnęło za sobą uchylenie wielu rozrządzeń, które z owego systemu swój wzięły początek.

Stroje *Jakobińskie* już zniknęły, a teraz czysto i ozdobnie się w Paryżu noszą. Mowa zgrubiata *Jakobińska* słyszeć się już nie daie, lecz tak mówią, iak dawniey.

A 4

No-

Nowomodny Kalendarz zaczyna się także już niepodobać. Wielu nań uci-
sknia. „Zamieszania, mówi jeden z Pa-
ryzkich Dzienników, niezliczone ten Ka-
lendarz wprowadził do naszego Handlu.
Już nie można znaleźć dni, w których
odprawiają się Jarmarki, nayznaczniej-
szych miast Jarmarkowych dla tego nikt
nie odwiedza. Naszych zaś Wexlów za-
den z obcych kupców zrozumieć nie
może. „Zapewne więc reforma Kalenda-
rza tak, iak inne odmiany pociągnięte
przez Rewolucyę w krótcie zostaną uchyl-
lona, i okaże rzeczywistość owej ma-
xymy: że łatwiej jest odmieniać co, i
niszczyc, aniżeli budować i polepszać.

Co się tyczy Religii, inne nierównie
teraz dają się widzieć sentym^{ta}. Do-
noszą z wielu Departamentów: że cześć
Boża i nabożeństwa znowu się odprawia-
ją iak dawniej, a lud się na nie zgro-
madza bez żadney od zwierzchników
przeszkody. Już od niejakiego czasu na-
wet w *Paryżu* znowu są otworzone Ko-
ścioły, Msze się w nich odprawiają, a
Katolicy na tych się znajdujący nie do-
świadczają żadney obelgi, ani prześla-
dowania. —

Dzienników *Jakobińskich* prawie nikt czytać nie chce, przeciwnie zaś znajduję u wszystkich applauz owe, które w sobie przeciwne sentymenta zawierają.

Na Sessyach Konwencyi dnia 17. i 18. Lutego nic ważnego się nie wydarzyło.

Dnia 19. Narodowa Konwencya Rady Dystryktowe skasowała, liczbę Administratorów Departamentowych do 5. zmniejszyła, i ogłosiła: aby na potem w żadney gromadzie *Rewolucyinego wydziału* nie było, któraby 50,000. mieszkańców nie liczyła. Podobnież nakazano Deputacyom Besspieczeństwa i Finansów, podać projekt uchylenia niepotrzebnych urzędów we wszystkich wydziałach Administracyi Rzplitey.

Na teyże Sessyi wiele przybyło sekcyców *Paryzkich* do krated z prozbą; aby Relacya od Kommissyi 21. członków o owych Deputowanych, którzy tylą nieszczęściami Naród nabawili niezwłocznie była uczyniona. Na to dzień 22. Lutego oznaczono. (Zkąd okazuje się, że doniesienia w wielu Gazetach zawarte: iakoby taż Relacya była już przed dniem 17. uczyniona, nie były gruntowne.

Lifty

Listy z *Marsylii* donoszą: że Dekret tyczący się niepokoiów wszczętych w owém mieście teyże samey nocy, której tam przyszedł, uskuteczniiony został; że nadzieia dobrze myślących znowu się ożywia, publiczne miejsca bywają odwiedzane, a handel znowu zakwitnął, teraz słyhać odgłos po wszystkich kątach: *niech żyje Konwencya! precz zjad Jakobini!*

Deputowany *Cadroi* przyrzekł: że z garnizonem tamecznym, i dobrze myślącymi obywatelami ocali południowe Departamenta Rzplitey.

Lecz żalił się tenże na gwałtowne rekrutowanie maytków *Genueńskich* twierdząc: że ten sposób dowozowi żywności mocno przeszkadza. Lecz przy tey okoliczności *Rovere* imieniem Deputacyi ocalenia uczynił Relacyę; że iuż przedsięwzięto przyzwoite środki nadgrodzienia tego *Genueńczykom*.

Przez okręt *la Montagne* przybyły z wyspy *Isle de France* nadeszła wiadomość: że wspomniony okręt z fregatą *Bordeaux* o 40. armatach udał się być na *Hollenderską* wyspę w *Indyi wschodniey* *Sumatra* zwaną, i przypuścić attak na miasto portowe teyże wyspy *Padang*.

Wy.

Wylądowanie o północy było przedsięwzięte, a nazajutrz wojsko *Francuzkie* po zwawém opieraniu się opanowało wspomniane miasto. Tam zostali *Francuzi* przez dni 14., dla zabrania na okręty wszystkich towarów do *Hollenderskiej Rzplitey* należących, i dla uprowiantowania siebie. W porcie *Padang* znajdowały się 2. Kupieckie okręty, które, iak tylko można było naładowano, gdyby więcej okrętów Republikanie byli tam znaleźli; naładowałyby je byli armatami, smunicyą, a osobliwie solą na której na wyspie *Isle de France*, osobliwie zbywa *Francuzom*.

Powracając schwytali Republikanie 2. okręty kupieckie, z których jeden był *Hollenderski* kawa i pieprzem naładowany, z wyspy *Batavia* do Promontorium *Dobrej Nadziei* płynący; drugi zaś *Portugalski* naładowany płótnem, i muszlinem z *Bengalii* do *Lizbony* przeznaczony.

Z temi wszystkimi zdobyczami dnia 29. Stycznia przyплыnęli do *Isle de France*. Wylądowanie zaś na wyspę *Sumatra* uskutecznione było dnia 6. Grudnia 1794. Zdobycz wynosiła na 18. millionów liwrów. —

Gra

Hrabia *Carletti* odtychczas rezydować będzie w *Paryżu*, iako Posel W. Xięcia *Toskańskiego*, a *Miot* byłszy Kommissarz zagranicznych interesów, iedzie do *Florencyi* z *Reinbardem*, który do tych czas zarządzał zagraniczną Korrespondencyą Deputacyi *Ocalenia*, i jest ieden z nayzdadnieyszych mężów we *Francyi* do interesów zagranicznych.

NIEMCY.

Od niższego Renu dnia 21. Lutego.

Codziennie woyska *Austryackie* marszerują ku *Renowi* wyższemu z *Artyleryą*, i *amunicyą*, ich atoli marsz nie jest spieszny.

Nie dawno *Francuzi* napadli przy *Emerich* na 12. kawalerzystów *Austryackich*, i obeszli się z nimi bardzo dobrze. Kazali im z sobą iść i pić, a potem pozwolili powrócić do własnych forpocztów, przy pożegnaniu mówili do nich: „*Kamraci! spodziewamy się, że iako przyjaciele w krótcie z sobą będziemy się widzieć.* —

W *Mühl-*

W *Mühlbeim* naprzeciwko *Kolonii* tylko korpus rezerwy *Austryackie* ma zostać, a od tego miejsca wojsko *Pruskie* ma zaciągnąć *Kordon*, aż do *Xięztwa Monasterkiego*, od *Monasteru* zaś aż po *Ren* uformują *Kordon* wojska *Haskie*, *Hannowerskie*, i *Brunświckie*.

W *Kolonii* zaczęli *Francuzi* sprzedawać domy, i dobra emigrantów. —

Z *Moguncyi* dnia 23. *Lutego*.

Wczoray z strony *Weissenau* dawano ognia z armat na *Francuzów*, ponieważ się do owego miejsca bardzo byli zbliżyli. Przybyły tu także 2. *Dywizye Wurmsera* huzarów, których od armii głównej już dawno oczekiwano. —

Francuzi demoliują fortecę *Haskę Rheinfels*. —

Z *Frankfurtu* dnia 22. *Lutego*.

Francuzi poruszenia czynią okazujące zamiar bombardowania *Moguncyi*, która forteca do tych czas od nich tylko blokowana była, — Tym czasem wiele

le chorób panowało w woysku *Francu-
zkiem*, i podług powieści *Dezertyerów*,
w niektórych mieyscach po stodolach po
kilka set trupów leży, ponieważ dla za-
mrozi nie można ich było grzebać. —

Pruski Minister Pan de *Hardenberg*
odjechał ztąd do *Berlina*, w tych dniach
atoli oczekują jego powrotu, i twier-
dzą: że do *Bazyley* ma się udać na miey-
sce zmarłego Ministra Pana de *Golz*, dla
dalszego tamże traktowania z Posłem
Francuzskim Barthelemy.

Cesarz Jegomość przez *Handbillet*
zaprosił Grafa de *Clerfayt* do utrzymania
nadal kommendy nad armią, którą już
był złożył, i przez 2. miesiące tymcza-
sowo tylko trzymał.

Mówią tu: że Cesarz Jmć przy za-
czynającej się Kampanii sam znowu do
armii ma się udać, jeżeli przez traktaty
okoliczności innego nie wezmą obrotu. —
